

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, środa 25 lipca 1928 r.

Nr. 69 (168)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne. Pakt o wyłączenie wojny. — Sprawa „Anschluss'u”. — Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Sytuacja polityczna na Bałkanach. — Francja a Litwa. — Sytuacja polityczna w Meksyku. — Anglja a Egipt. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nie-uwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas, 21.VII, przytaczając streszczenia artykułów prasy angielskiej, omawiającej niepodwodzenie rokowań polsko - litewskich, dodaje od siebie: „W niektórych doniesieniach angielskich podane są tylko obiektywne wiadomości o przebiegu rokowań, bez komentarzy; w innych zaś dołączone są wnioski korespondentów w formie nauczek i pogróżek pod adresem Litwy. Takich pogróżek szczególnie nie brak w doniesieniach korespondentów z Warszawy. Szczególnie wiele dostało się naszemu premierowi ministrów, któremu zarzucano stanowczą niechęć porozumienia się z Polską i uznania linii demokracji za stałą granicę pomiędzy Litwą i Polską... „Takie np. dzienniki — pisze w d. c. „*Lietuvos Aidas*“ — jak — „*Daily Telegraph*“ i „*Manchester Guardian*“ — aczkolwiek przychylnie dla nas, wykazywały jednakże wielkie zaniepokojenie z powodu niezrównoważonej sytuacji w Europie wschodniej“.

Kölnische Ztg. 24.VII. w koresp. z Kowna pisze, że zaprzeczają tutaj urzędowo wiadomości, podanej przez prasę zagraniczną, że poseł niemiecki Morath na polecenie swego rządu i wspólnie z posłami angielskim i francuskim podjął kroki u rządu litewskiego w sprawie sporu z Polską. „Posłowie zagraniczni — pisze dziennik — chcieli tylko dowiedzieć się o stanowisku rządu litewskiego w stosunku do polskich groźb przeciw Litwie“.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung, 24.VII. podaje wiado-

mości o rzekomych aktach terroru przeciwko Niemcom na Śląsku Cieszyńskim i zaznacza, że nigdy jeszcze one nie były tak częste, jak w ostatnich tygodniach. Wszędzie prawie są rozbijane zebrania rodziców. Zapytuje dziennik, odkąd to rodzice niemieccy zostali postawieni pod kuratelę płatnych band.

Vossische Ztg., 22.VII. w długim art. R. Sternberg opisuje pogranicze polsko - niemieckie. Miasta niemieckie na pograniczu wprawdzie powiększyły się o ludność, która wywędrowała z dzielnicy polskiej, ale straciły rynki zbytu i ich rozwijające się przedtem rzemiosła podupadły. Autor stwierdza, że pomimo istnienia ograniczeń celnych, ludność utrzymuje żywy choć utrudniony ruch handlowy, sprowadzając z polskiej strony produkty rolne, a dając swoje wyroby wzamian. Dawniej zaś używano taniego węgla górnośląskiego, sprowadzanego Wisłą, a obecnie przewóz kolejowy się nie opłaca, podobnie jak i nawozów sztucznych i t. p., których przewóz obecnie więcej wynosi, niż ich wartość.

Schwäbischer Merkur z 12.VII. pisze z powodu rocznicy plebiscytu na Mazurach, że mazurska ludność „z kartką wyborczą w ręku broniła swej ziemi przed apetytami zaborcami Polaków. Dzień ten ma Niemcom i całemu światu przypomnieć olbrzymią krzywdę, wyrządzoną tej ziemi i ludności, „którą przeciw najelementarniejszym pojęciom o prawie i sprawiedliwości przydzielono bez plebiscytu do Polski. Granicę tamtejszą pociągnięto tylko według życzeń Polski, tak że mimo opowiedzenia się za Niemcami, oba brzegi Wisły przydzielono do Polski. Skut-

kiem tego „Wisła, niegdyś droga komunikacyjna pierwszego rządu, dziś zupełnie opustoszała“, i za parę lat grożą katastrofy wodne, wobec zaniedbania tam wiślanych przez Polskę, która na uregulowanie całej Wisły wydaje rocznie znacznie mniej niż Niemcy wydali na krótki niemiecki jej odcinek.

SITUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag, 24.VII. na czele podaje koresp. z Warszawy o rzekomem zaostrzeniu się sytuacji w Polsce. Marsz. Piłsudski dlatego ma tak ostro występować przeciwko parlamentowi, że w ten sposób chce zupełnie rozbić znieawidzoną opozycję pravicową, do

czego posłużyć ma odpowiednia zmiana konstytucji. Jego zamiarem jest całkowite usunięcie z życia politycznego Narodowej Demokracji. Dalej omawia dziennik projekty zmiany konstytucji i w końcu podkreśla, że przy bliższym rozejrzeniu się w położeniu politycznym Polski nie należy zbyt wysoko oceniać oporu tak pravicowych jak i lewicowych partyj. Wszystkie one zawsze wykazują słabą siłę oporu właśnie w podobnych ważnych kwestjach, jak długo Piłsudski posiada władzę, a on posiada ją obecnie może w wyższym stopniu niż kiedyindziej. Jeżeliby ta walka została przeniesiona na ulicę, to doprowadziłoby to do poważnych zakłóceń wewnętrznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

L'Europe Nouvelle, 21.VII. pisze w art. wst., w związku z przesłaniem przez poszczególne mocarstwa odpowiedzi na notę Kellogga, iż będzie to tylko jeden więcej traktat gwarantujący ogólne bezpieczeństwo, przyczem St. Zjednoczone, po dobrowolnym trzymaniu się w ciągu 9 lat na uboczu, wejdą do społeczności mocarstw. Gdyby to był nawet jedyny rezultat całorocznych pertraktacyj, możnaby je już nazwać owocnymi.

Są jednak i inne rezultaty, a mianowicie: największym brakiem traktatów lokareńskich było to, iż nie wyłączały one konfliktu zbrojnego pomiędzy Niemcami i ich sąsiadami ze wschodu. Od dwóch lat szukano sposobu zaradzenia złemu. Zostało to osiągnięte obecnie przy udziale St. Zjednoczonych. Zapewne, że przyszłe zobowiązania są przedewszystkiem natury moralnej, „jednakże ani Francja, ani Polska nie są tym czynnikiem, który obniżałby w świecie znaczenie zobowiązań moralnych...“ W d. c. autor pisze, iż od czasu istnienia Ligi Nar. sprawa bezpieczeństwa nieustannie absorbuje wszystkich jej członków, a to ze względu na możliwość zastosowania art. 16 paktu w razie wybuchu konfliktu. O ile St. Zjednoczone wezmą udział w zastosowaniu sankcji przewidzianych w Pakcie Ligi Nar., sprawa pokoju będzie rozwiązana. Dziełem najbliższej przyszłości będzie przekonanie opinii amerykańskiej, iż od niej zależy stabilizacja pokoju światowego.

Deutsche Tageszeitung, 23.VII. w koresp. z Genewy pisze, że w kołach Ligi Nar. uważa się pakt Kellogg'a podobnie jak pakt lokareński, za akty, dokonane poza Ligą Nar., przyczem bynajmniej nie troszczono się o to, czy znajdują się one w sprzeczności ze statutem Ligi Nar. Rada Ligi Nar. wyraziła zadowolenie po podpisaniu paktów lokareńskich i, podobnie, postąpi obecnie. Sekretarjat Ligi zarejestruje ten pakt, albowiem nawet nie posiada władzy odmówienia tego. Zastanawiając się nad tem, jak zachowa się Liga Nar. wobec paktu, dziennik pisze, iż Mussolini zapewne sam nie przybędzie do Paryża, aby „nie brać udziału w hołdzie dla Brianda, zaaranżowanym przez niego samego“. Dziennik zaznacza, że im więcej w Paryżu będą robić hałasu na rzecz Ligi Nar. w czasie podpisywania paktu, tem bardziej nieufny będzie Senat amerykański. Już odzywają się w Ame-

ryce głosy, że Senat może paktu nie ratyfikować. Obecnie jednak od Ameryki nie żąda się przynajmniej oficjalnie żadnych świadczeń, w przeciwieństwie do tego, co było z traktatem Wersalskim. Jednak może się jeszcze stać to, co dotychczas jest starannie ukrywane.

Dziennik podkreśla, że Niemcy powinnyby jeszcze wysunąć ze swej strony pewne pozytywne zastrzeżenia do paktu, podobnie jak to uczyniły Francja i Anglja, do czego zapewne we wrześniu znajdzie się jeszcze pomyślna sposobność.

SPRAWA „ANSCHLUSS'U“.

Le Petit Parisien, 23.VII. pisze w związku z ostatnimi manifestacjami w Wiedniu na rzecz „Anschluss'u“, iż były one niewątpliwie dziełem Niemców, a nie Austriaków. Dwie wielkie organizacje niemieckie „Arbeitsgemeinschaft“ i „Volksbund“ działają od szeregu lat na terenie Austrii, jednając tam zwolenników dla idei „Anschluss'u“. Na dowód tego, że omawiane manifestacje były wyłącznie gestem Niemiec, można przytoczyć fakt, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy przyjechał specjalnie do Wiednia, aby przewodniczyć na tych uroczystościach, na których nie był obecny żaden z członków rządu austriackiego. W Wiedniu reprezentowane były: ludność okręgu Saary, oraz towarzystwa iredentyczne z Jugosławji, Czechosłowacji, Śląska, Danji, Tyrolu południowego, występując z transparentami, zaopatrzonemi w stosowne napisy. Dziennik pisze, iż „Niemcy zajęły na kilka dni Wiedeń dla swoich celów propagandowych. Zabawa tego rodzaju jest — zdaniem „Petit Parisien“ — niebezpieczna, szczególnie w tym miesiącu, którego rocznice przypominają nam, że Austrija może się stać niebezpieczną, dla pokoju światowego z chwilą, gdy zaczyna ulegać wpływom Niemiec.

Neue Freie Presse, 24.VII. w art. wst. omawia polemikę w prasie światowej z powodu zjazdu śpiewackiego w Wiedniu i „dziwną“ taktikę Socjaldemokracji, i zaznacza, że ataki na ten zjazd są dowodem nieczystego sumienia tych, którzy są przeciwni prawu samostanowienia i nadal chcą Austrię utrzymać w obecnym krytycznym i całkiem niewyjaśnionym położeniu. „Świadomie zniszczyli gospodarkę austriacką — pisze dalej dziennik — a teraz dziwią się, że Austrija daje się pociągnąć idejom nacjonalistycz-

nym“. Dalej omawia położenie Niemiec i konieczność redukcji odszkodowań.

Rote Fahne, 24.VII. pisze, że głównym celem demonstracji, jakie miały miejsce na zjeździe śpiwaków w Wiedniu, była propaganda za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Nie mogła być znaleziona lepsza rocznica niż Szubertowska, aby „otumanić“ austriackich drobnomieszczan, którzy i dzisiaj jeszcze nie są zbyt przyjaźni Prusakom. Dziennik zaznacza, że począwszy od „Vorwärts“ a skończywszy na „Deutsche Ztg.“, prasa niemiecka mało miejsca poświęca samemu Schubertowi, a głównie mówi o wszechniemieckim imperjalizmie.

SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Journal des Debats, 23.VII. zamieszcza art. Bernusa, który pisze, że sprawa okupacji Nadrenji nie schodzi nigdy całkowicie z widowni politycznej. Od dłuższego czasu sprawa ta nie była wprawdzie przedmiotem rozmów dyplomatycznych, jednakże Berlin nie pomija żadnej okazji, aby proklamować z całą stanowczością, iż ewakuacja Nadrenji jest logicznym następstwem polityki Lokarna. Autor pisze, iż zarówno kampanja prowadzona w prasie niemieckiej na rzecz ewakuacji Nadrenji (dziennik cytuje artykuły Blocka w „Berliner Tageblatt“ i Bernharda w „Vossische Ztg.“) wskazuje na to, iż polityka pasywności, którą się obecnie prowadzi, winna być porzucona. Trzeba wyciągnąć możliwe korzyści z gwarancji, jakie się jeszcze w obecnej chwili posiada. Zwłoka może doprowadzić w danym wypadku do zlikwidowania sprawy w sposób niekorzystny dla Francji. Obawiać się należy, iż rządy zainteresowanych państw nie doszły dotąd do porozumienia w sprawie sposobu przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji. Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest ustalenie planu tej akcji ze strony Francji. Chamberlain przyznaje sam, iż Francja zainteresowana jest w pierwszym rzędzie i że on przyłączy się zapewne do punktu widzenia Francji. Trzeba jednak, aby Francja stanęła energicznie w obronie swoich praw. Trzeba Niemcom postawić jasno warunki, na jakich może być przeprowadzona wcześniejsza ewakuacja Nadrenji. W razie odmowy z ich strony, dalsza okupacja będzie słusznie uzasadniona. W każdym razie Francja nie opuści w ten sposób okazji korzystnego porozumienia się z Niemcami.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas, 21.VII. w art. wst. zwalcza istniejące na Litwie stronnictwa polityczne, zarzucając im „brak wyrobienia politycznego oraz poczucia patriotyzmu“... „Stronnictwa nasze — pisze m. inn. dziennik — są uniwersalne, gdyż chcą one objąć wszystko: wychowanie, religję, kościół, problemat życia pozagrobowego i całą metafizykę. U nas walka partyjna toczy się nie dokoła spraw politycznych, lecz dokoła metafizyki. U nas się nie mówi, że te lub inne stronnictwo jest złe z powodu swej polityki zagranicznej, wewnętrznej lub agrarnej, lecz — jest złe dlatego, że jego członkami są ludzie niewierzący, maso- ni. W organach niektórych naszych, rzekomo, stronnictw politycznych więcej miejsca poświęca się zaga-

dnieniom teologii i filozofji, niż polityce. Polemika toczy się nie o to, jak lepiej uporządkować gospodarkę, skąd zdobyć kredyt, lecz o to, kto jest lepszym lub gorszym katolikiem“.

Rytas, 21.VII. pod nagł. „Ciężkie położenie rolników“ zamieszcza korespondencję z pogranicza litewsko - łotewskiego, przedstawiającą rozpaczliwe, prosto, położenie rolników powiatów Litwy północnej, których zasiewy, zostały zniszczone prawie doszczętnie naskutek dwumiesięcznych deszczów. „Rolnicy — pisze m. in. dziennik — podupadli na duchu, wielu z nich zwolnili robotników, którzy znaleźli się teraz w ciężkim położeniu. Prócz tego, duża ilość robotników wróciła z Łotwy z powodu braku pracy, spowodowanego powodzią, która dotknęła również i Łotwę. Litwa północna była śpichlerzem Litwy, dzisiaj świeci ona pustką i czeka, by go zapełniono“. Korespondent dodaje, że rolnicy oczekują pomocy od rządu litewskiego. Nieotrzymanie zaś jej naraża ich na głód i wogóle na silne wyczerpanie gospodarstw, które nie prędko będą mogły później wrócić do obecnego poziomu.

Lietuvos žinios, 21.VII. donosi, że w pow. Pögegen (kraj Kłajpedzki) straty, wyrządzone przez powódź, wynoszą 1.700.000 litów. Zasiewy i łąki 58 wsi i dworów uległy zupełnemu zniszczeniu. Ludność oczekuje pomocy od rządu litewskiego.

Prasa litewska z 20—21.VII. donosi o przybyciu do Kowna nowego Nuncjusza Papieskiego J. E. Arcybiskupa Rikardo Bartaloni'ego. „Rytas“ opisuje spotkanie Nuncjusza na dworcu kowieńskim oraz w dłuższym artykule wstępnym podaje jego obszerny życiorys i wyraża szczere zadowolenie z powodu mianowania Bartaloni'ego przez Ojca św. Nuncjuszem w Litwie szczególnie z tego względu, że „nowy Nuncjusz zamierza nauczyć się języka litewskiego i poznać życie narodu litewskiego“.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BALKANACH.

Il Popolo d'Italia 22.VII. polemizując z artykułem „Le Temps“ na temat Locarna bałkańskiego, podkreśla, że polityka Francji chciałaby unieruchomić wszystkie państwa bałkańskie, a specjalnie Bułgarię i skłonić je do przyjęcia bez protestu sytuacji stworzonej warunkami pokojowymi. Podobne Locarno przybiłoby gwoździe do krzyża Bułgarii i Macedonii. Upokorzone i umęczone narody musiałyby uznać prawo pięści. Plan Locarna bałkańskiego tak pojmowany byłby szalbierstwem i utopją nieosiągalną. Polityka Paryża zdołała skłonić niektóre wybitne osobistości Bułgarii na drogę prowadzącą ku Jugosławii. Ale gdyby nawet ministrowie bułgarscy chcieli popełnić takie szaleństwo, stanąłby cień pomordowanych ofiar macedońskich. Tragedja macedońska ciągle jest żywotna. Jugosławia sama stworzyła taką sytuację. Ona stwarza trudności Albanii, podburzając do zamieszek granicznych. Ta właśnie wspólna polityka Francji i Małej Entente'y skostniała w obronie traktatów i pogarsza stosunki bułgarsko - macedońskie. Przeciw tej polityce, która chciałaby zdławić milczeniem wszystkie niedomagania, powstaje jasna polityka rewizjonistyczna Mussolini'ego. Włochy nie mogą nie być przyjacielem narodów, które

proszą o wymiar sprawiedliwości. Rewizjonizm zapewniłby pokój. Nieprzejednanie zaś mogłoby wywołać nowe zamieszki.

FRANCJA A LITWA.

Journal des Debats, 22.VII. zamieszcza wiadomość, iż w Paryżu podpisane zostało „modus vivendi“ handlowe celem prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych pomiędzy Francją i Litwą. Układ ten reguluje cały szereg ważnych spraw będących w zawieszeniu od 1919 roku. Stanowi on jedynie etap w naprawie stosunków handlowych pomiędzy Francją a Litwą, które zachowują sobie możność uregulowania swoich interesów w przyszłości w sposób bardziej szczegółowy i korzystny przez podpisanie definitywnego traktatu.

Prasa litewska z 20—21.VII. podaje komunikat (bez komentarzy) o podpisaniu czasowej umowy handlowej z Francją.

SYTUACJA POLITYCZNA W MEKSYKU.

Le Temps, 23.VII. omawia w art. wst. sytuację, jaka się wytworzyła w Meksyku po zabójstwie gen. Obregon'a. Zdaje się, iż stronnicy polityki zamordowanego generała będą dążyli do wywołania nowego przewrotu, o ile ci, których uważają za moralnie odpowiedzialnych za zabójstwo prezydenta, nie zostaną surowo ukarani. Najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest niedopuszczenie do gwałtownych wystą-

pień, któreby się przyczyniły do rozpętania w kraju najstraszniejszej wojny cywilnej. Z otwartych oświadczeń osób odpowiedzialnych w St. Zjedn. wynika, iż Meksyk nie ma potrzeby obawiać się interwencji zzewnątrz. Jednakże zrozumialem jest, iż Stany Zjednoczone nie mogłyby zachować całkowitej obojętności, w razie wybuchu rewolucji w tak bliskim ich sąsiedztwie.

ANGLJA A EGIPT.

L'Echo de Paris, 22.VII. M. Turpaud, omawiając rozwój kryzysu w Egipcie, pisze m. in., iż szczęśliwym zbiegiem okoliczności dla Anglii król Fuad jest jej wierny. Obecne jego wystąpienie tuszuje rzeczywisty charakter konfliktu, którego podkładem jest walka Anglii z Egiptem, — nadając mu charakter przesilenia wewnętrznego. Niestety, dynastje, których przeznaczeniem jest odgrywanie tego rodzaju roli, nie zaliczają się do szczególnie silnych. Za przykład może tu posłużyć Angora. Autor zadaje pytanie: czy dla przeszkodzenia nacjonalistom egipskim do pójścia za przykładem nacjonalistów tureckich potrzebna będzie interwencja sił angielskich? Gdyby się tak stało — pisze autor — byłby to sromotny upadek systemu politycznego, któryby można nazwać „niezależnością kontrolowaną“. Tego rodzaju upadek pociągnąłby za sobą niewątpliwie cały szereg konsekwencji, któreby się stały dowodem, iż mozolne usiłowania całego szeregu lat nie doprowadziły nawet do zapoczątkowania rozwiązania trudności zagadnienia kolonialnego brytyjskiego.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Dzienniki włoskie z 21.VII. podają tekst wyznań Mussoliniego o pokoju. „W obecnym roku — mówił Mussolini — obchodzimy dziesiątą rocznicę zwycięstwa. Obok uczucia dumy z dokonanych przez nas poświęceń i ofiar, czujemy wszyscy głębokie pragnienie jednej rzeczy: pokoju. Pamiętamy, że po zwycięstwie widzieliśmy na twarzy narodu nie tylko radość ze zwycięstwa, lecz także z zakończenia wojny. Ja, którym to widział, postanowiłem sobie, że zwycięstwo i pokój będą odtąd ściśle połączone. Aby dokonać dzieła odbudowy potrzeba długiego okresu pokoju i pracy. Moja polityka będzie zawsze szła po tej linii“.

Il Giornale d'Italia, 22.VII. pisze, że znaczne zmniejszenie wymiany handlowej pomiędzy Włochami a Francją musi niepokoić Włochy. Jedną z głównych przyczyn jest niezmierna konkurencja. Włochy, tak ze względu na cenę jak na jakość produktów, mają zawsze obok siebie konkurencję Hiszpanji. Hiszpanja ma walutę wyższą, umie jednak konkurować cenami. Włochy nie potrafią używać reklamy. Nie umieją się skutecznie organizować. Dzięki temu Francja niejednokrotnie sprowadza produkty z Węgier, zamiast z Włoch.

Der Abend (Vorwärts), 20.VII. pisze, że komunikat urzędowy rumuński o otrzymaniu 250 milj. do-

larów pożyczki przez Rumunję nic nie mówi o jej warunkach, a więc nie mówi się także o tem, jakie podatki i cła musi Rumunja dać na zastaw i na spłatę pożyczki. Komunikat nie mówi również, czy pożyczkę otrzyma rząd do swojej dyspozycji, czy też jej sposób użycia został już dokładnie oznaczony. Dziennik zaznacza, że to milczenie pozwala podejrzewać, że warunki są b. ciężkie. Jest zaś to charakterystyczne, że pożyczka doszła do skutku w kilka tygodni po tchórzliwym cofnięciu się Rady Ligi Nar. przed rumuńską odmową oddania sporu o optantów węgierskich Sądowi rozjemczemu. Teraz dopiero po dojściu do skutku pożyczki jest jasne, jakie siły doprowadziły do tego, iż państwa zmieniły stanowisko i poparły życzenia Rumunji. Mianowicie, bankierzy chcieli zrobić doskonały interes, udzielając Rumunji pożyczki, ale obawiali się, aby Węgry nie uzyskały przyznania im wielkiego odszkodowania od Rumunji, która przez to wpadłaby w kłopoty finansowe. Obecnie ta obawa upadła.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Germania 20.VII. Die Katholische Arbeiterinternationale. — 21.VII. Die neue Bauernpolitik der Sowjetregierung.

Deutsche Tageszeitung 21.VII. Durchbrochene Front des Bolschewismus. (ustępstwa Sowietów dla budownictwa miejskiego i dla chłopów).

Berliner Tageblatt, 24.VII. Deutsche Arbeit in Persien.

